

Historia energetyki zamojskiej

W 2018 roku przypada 100 – lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości. W historii Zamościa jest to również rocznica budowy i uruchomienia pierwszej nowoczesnej elektrowni miejskiej w obiektach Nowej Bramy Lwowskiej w 1918 i początkach 1919 roku. W 2018 roku mija także 90 lat od uruchomienia drugiej elektrowni przy dzisiejszej ul. H. Sienkiewicza, włączonej do sieci energetycznej miasta na przełomie września i października 1928 roku w dziesiątą rocznicę Odzyskania Niepodległości.

Pierwsze oświetlenie uliczne. Wiek XIX.

Początki energetyki zamojskiej przypadają na pierwsze dziesięciolecie XX wieku. Związane one są z koniecznością zapewnienia ówczesnemu miastu i jego mieszkańcom niezbędnej energii elektrycznej. Rozwijający się Zamość, jego przemysł, a także wymagające oświetlenia place i ulice miasta, oświetlane do tej pory lampami naftowo-żarówymi, wymagały wprowadzenia nowocześniejszych rozwiązań. Pierwsze zamojskie oświetlenie uliczne datowane jest na początek XIX wieku, u schyłku panowania austriackiego w Zamościu. Rząd austriacki w 1808 roku rozpiął wśród mieszczan zamojskich składkę i z zebranych w ten sposób pieniędzy zakupiono 35 latarń olejowych (zawierających świece lub knoty zanurzone w oleju). W 1821 roku Michał Łosiewski (burmistrz Zamościa od 1820 roku w momencie szczególnym, gdy miasto przestało być własnością prywatną), sporządził kosztorys wykonania 16 latarń rewerberowych. Były to latarnie szybowe wiszące na żelaznych „sztycach” w kształcie odwróconej i zaokrąglonej litery „V”. „Sztyce” były przymocowane do drewnianych słupów wysokich na 4,5 m i pomalowanych w ukośne pasy czerwono białe. Każda latarnia posiadała cztery mosiężne posrebrzane rewerbery, czyli blachy odbijające i wzmacniające światło lampy. W dwóch butelkach mieścił się olej, w którym zanurzano bawełniane knoty. Zapalając latarnię dozorca miejski w pierwszej kolejności spuszczał ją na linie w dół, a następnie otwierał kluczem drzwiczki, regulował bawełniany knot i zapalał. Słupy, na których zawisły latarnie zamojskie przygotował jeden z miejscowych cieśli. W maju 1822 roku osiem pierwszych latarń zainstalowano przed budynkami rządowymi m.in. dawnym **pałacem Zamojskich** i **Ratuszem** zamojskim oraz, co pokazują np. rysunki Jana Pawła Lelewela z lat 20. XIX wieku, także w pobliżu **Bramy Szczebrzeskiej** od strony miasta.

Początki elektrowni miejskiej. Pocz. XX wieku.

W XX wiek Zamość wkraczał bogatszy o latarnie naftowe i naftowo-żarowe, które oświetlały główne ulice i ważniejsze place miasta. U schyłku XIX stulecia szerokim echem na ziemiach polskich odbiły się nowinki techniczne zaprezentowane na Wystawie Elektryczności w Paryżu w 1881 roku. Jednak do praktycznego zastosowania energii elektrycznej na ziemiach polskich pod zaborami doszło dopiero w latach 1882-1885, kiedy zaczęto wprowadzać oświetlenie elektryczne w Warszawie, Krakowie i Lwowie. W Zamościu stało się to dopiero w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku. Pierwsze światło elektryczne zabłyśło w **kamienicy kupca Wigdora Inlendera** (Rynek Wielki 1), który jako pierwszy posiadał w Zamościu generator prądu. Wraz z budową najnowocześniejszego jak na owe czasy budynku w mieście, jakim stał się tzw. **Dom Centralny**, wykorzystanie energii elektrycznej zaczęło się upowszechniać. Budynek ten wzniesiony w latach 1910-1911 między dzisiejszymi ulicami Żeromskiego, Bazyliąńską i Kościuszki, przez lubelską firmę „Architekt” braci Luchtów, według projektu Władysława Luchta. Był nowoczesnym czteroskrzydłowym i trzypiętrowym gmachem secesyjnym przeznaczonym jako dom dochodowy dla II Zamojskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. W 1912 roku dzięki zapobiegliwości prezesa Towarzystwa Zdzisława Kłossowskiego, zainstalowano tutaj oświetlenie elektryczne. Jednak właściwy początek energetyce publicznej w Zamościu miała dać elektrownia. **4 II 1918 roku** zamojska Rada Miejska podjęła decyzję o konieczności wprowadzenia w Zamościu

oświetlenia elektrycznego, zlecając jednocześnie prof. Maksymilianowi Matakiewiczowi ze Lwowa wykonanie ekspertyzy, co do możliwości wykorzystania dla potrzeb elektrowni siły wody rzeki Łabuńki **4 V 1918** roku prof. Matakiewicz przedstawił opinię, z której wynikało, że „siła wody rzeki Łabuńki wynosi zaledwie 1/5 siły koniecznej dla potrzeb elektrowni”. Po zapoznaniu się z tą opinią władze miasta odłożyły projekt budowy elektrowni. Powołano też niezależną Komisję Elektryczną, której zadaniem miało być rozpatrzenie ofert dotyczących elektryfikacji miasta. Na wniosek Komisji zwrócono się do Koła Rzeczoznawców Inżynierów w Warszawie o opracowanie projektu instalacji elektrycznej dla Zamościa. **1 VIII 1918** roku inż. Gnoiński z Koła Rzeczoznawców przedstawił opinię na temat elektryfikacji. Zaopiniowana przez Związek Miast Polskich opinia została przyjęta przez Radę Miejską Zamościa. Decyzja o rozpoczęciu inwestycji zapadła **5 IX 1918 roku**. Maszynownię pierwszej elektrowni w Zamościu umieszczono w **Nowej Bramie Lwowskiej** oraz w połączonej z nią podwalni. Elektrownia wyposażona została w: lokomobilę parową sprowadzoną z Białegostoku o mocy 150-180 HP (koni parowych), tablicę marmurową z przyrządami pomiarowymi i urządzeniami sterującymi, bezpiecznikami i wyłącznikami. Do końca czerwca 1919 roku ukończono budowę bocznic kolejowej oraz postawiono pierwsze słupy linii elektrycznej. Zespół prądotwórczy elektrowni uruchomiono oficjalnie 13 XII 1919 roku. Dyrektorem elektrowni został Stefan Kornobis. W 1920 roku elektrownia obsługiwała 375 abonentów i zasilala 2500 miejskich lamp ulicznych, 220 w koszarach oraz 5 silników elektrycznych o łącznej mocy 15 kW. W drugiej połowie marca 1921 roku Elektrownia Miejska uzyskała pełną projektowaną moc po sprowadzeniu do Zamościa drugiej zamówionej w Niemczech **lokomobili dwucylindrowej firmy „R. Wolf Magdeburg-Buckau”** o mocy 220 KM, z generatorem prądu zmiennego 3000 V oraz prądnicą wzbudzącą, transformatorem 3000/220V o mocy 200 kVA i tablicą rozdzielczą. Wpłynęło to w znaczący sposób na poprawę zasilania i stworzyło możliwość przyłączenia nowych odbiorców. Wzrastające zapotrzebowanie na dostawę energii, które było spowodowane blisko 300 % wzrostem liczby abonentów i odbiorców prądu, zadecydowało o budowie nowej, wydajniejszej elektrowni miejskiej.

Budowa nowej Elektrowni Miejskiej. Lata 20. i 30. XX w.

Wiosną 1924 roku przy **ulicy Sienkiewicza rozpoczęto budowę drugiej w Zamościu elektrowni**. Prace przy jej budowie postępowały sprawnie i po roku inwestycja była już na ukończeniu. Zgodnie z wcześniejszymi planami, zakupiono maszyny i urządzenia stanowiące najnowocześniejsze osiągnięcia ówczesnej myśli technicznej w zakresie wytwarzania prądu. Na wyposażeniu zespołu prądotwórczego znalazły się: włoska turbina „Franco Tossi” o mocy 500 kW i napięciu 3000 V, kocioł systemu „Grabe” na parę przegrzaną 350 stopni C i ciśnieniu roboczym 15 atmosfer oraz palenisko z ruchomym rusztem na miał węglowy. W październiku 1926 roku władze administracyjne Zamościa wystąpiły z wnioskiem do Ministerstwa Robót Publicznych o wydanie uprawnienia rządowego na wytwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej w granicach gmin: Nowa Osada, Wysokie, Mokre, Łabunie, Sułów, Stary Zamość na okres pięćdziesięciu lat. Pod nowym kierownictwem przyspieszono prace wykończeniowe w budynku nowej elektrowni. Zamówiono kolejne urządzenia m.in. kocioł parowy systemu „Grabe” z firmy „W. Fitzner i K. Gamper” w Sosnowcu i turbogospół o mocy 840 kW z oprzyrządowaniem w firmie „Svensko Turbinfabriks Aktienbolagrt Lungstrom” w Szwecji. Równolegle z nowym obiektem pracowała także stara elektrownia. W latach 1926-1929 nowe turbogeneratory dawały łącznie moc 1830 KM. Wytworzoną energię elektryczną przesyłano liniami w/n 3000 V i 15000 V oraz siecią niskich napięć 380/220 V. W 1929 roku energia elektryczna za pośrednictwem sieci przesyłowej o długości 112 km (w tym 5 km sieci kablowej) docierała do 2287 odbiorców w miejscowościach: Izbica, Szczebrzeszyn, Zawada, Panieńskie, Majdan i miasto Zamość. 11 X 1928 roku wybuchł w elektrowni pożar. Zapaliły się sadze w kominie, do którego podłączone były paleniska obydwu lokomobili, a następnie wiązania dachowe i dach nad maszynownią. Straty po pożarze oszacowano na 35 tys. złotych. Wybuch pożaru przyspieszył pełne uruchomienie nowej elektrowni. Kablem połączono urządzenia transformatorowni w starej elektrowni, z rozdzielnią nowej przy ulicy

Sienkiewicza. Nowa elektrownia zamojska rozpoczęła właściwą pracę na przełomie września i października 1928 roku. Wyposażona w nowoczesne urządzenia elektrownia zamojska była w momencie uruchomienia największym wytwórcą energii elektrycznej na Lubelszczyźnie. W 1930 roku elektrownia stała się Okręgową elektrownią Miejską i była jednym z większych zakładów produkcyjnych w mieście, zatrudniając 70 osób.

Oprac. dr Jacek Feduszka